

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Kamil - 08/07/2013 13:43

Nie kupuj pseudoterenowych, bo i tak skończysz jeżdżąc/męcząc się po asfalcie.

PS. Mam Skike, leżą w piwnicy od dwóch lat.

=====

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Holly - 08/07/2013 18:19

Z kolei ja mam Powerslide Nordic XC Trainer. To moje pierwsze rolki. Przejeżdżam na nich rocznie ok. 3 tys. km. Dziury, pokruszony asfalt, bite leśne drogi. kostka. Mam też nartorolki terenowe do klasyka ale tu jest już trudniej na tych moich wertepach.

=====

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Grześ - 08/07/2013 18:52

Kamil napisał(a):

Nie kupuj pseudoterenowych, bo i tak skończysz jeżdżąc/męcząc się po asfalcie.

PS. Mam Skike, leżą w piwnicy od dwóch lat.

Akurat w Twoim przypadku leżą, a powiem Ci, że widuję coraz więcej osób, które właśnie śmigają w Skike lub Powerslide i to nie tylko po asfalcie także...

W każdym razie ja już zamówiłem. Skusiłem się jednak na Skike Vx Twin. Zobaczymy co będzie jak przyjdą.
Szczegółowe to nie mogę się doczekać

=====

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Szklarz - 08/07/2013 20:39

Kamil napisał(a):

Nie kupuj pseudoterenowych, bo i tak skończysz jeżdżąc/męcząc się po asfalcie.

PS. Mam Skike, leżą w piwnicy od dwóch lat.

Kamil, to wszystko zależy od "punktu siedzenia". Zadowolenie z rolek terenowych zależy od nastawienia. To tak jakby porównać rower szosowy z rowerem trekkingowym. Nie każdy lubi szosę i szybkość, dużo ludzi woli tereny z gorszą drogą, ale ładniejszym otoczeniem.

Nartorolki sportowe są super dla ludzi, którym zależy na przygotowaniu narciarskim, chcą szlifować technikę i zaliczać kolejne treningi. Znam jednak całą masę osób, które mają w nosie technikę (sam tego nie podzielam) i zależy im głównie na frajdzie z samej jazdy. A tę przyjemność mogą osiągnąć tylko na łonie natury, a nie na gładkim asfalcie. Tak już mają.

Sam mam nartorolki terenowe Powerslide X-Plorer 2.0 ([takie jak np. tu](#)) i uważam, że jest to świetna sprawa. Tak jak w nartorolkach standardowych przypina się but wiązaniem narciarskim. Możesz zachować technikę, ale wjechać tam, gdzie zwykle nartorolki nie pozwolą. Np. w Dolinę Chochołowską (trasę na portalu ostatnio opisywał Michał) nie wjedziesz na małych kółkach. Jest cała masa takich miejsc w Polsce i każdy ma blisko swego domu.

Nawet zawodnicy lubią czasami coś zmienić i mają dość asfaltu, który zwłaszcza w takie upały jak teraz bywa mało przyjemny.

Podsumowując - osoby o zacięciu sportowym raczej wybiorą nartorolki standardowe, dla osób które chcą być aktywne i które traktują to jak rekreację - duże pompowane kółka są fajnym rozwiązaniem. Choć polecam nartorolki terenowe z wiązaniami i przypinane do normalnych biegowych butów narciarskich.

=====

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Matek - 08/08/2013 07:11

Kamil napisał(a):

Nie kupuj pseudoterenowych, bo i tak skończysz jeżdżąc/męcząc się po asfalcie.

PS. Mam Skike, leżą w piwnicy od dwóch lat.

Trochę dziwi mnie aż tak negatywne podejście.

Albo masz złą technikę i się po prostu męczysz, albo po prostu nie załapałeś bakcyła. A jeśli męczyłeś się na asfalcie, to może jeździłeś na zbyt niskim ciśnieniu? Też to się zdarza. A z drugiej strony, skoro od 2 lat leżą w piwnicy to je wystaw na Allegro, ktoś chętnie je na pewno od Ciebie odkupi 🍌

Ja z kolei jeżdżę na Skike od 3 lat i jest to dla mnie najlepsza forma jazdy. Wcześniej jeździłem na V07-120, obecnie od półtora roku na Twinach. Jazda we własnym bucie, możliwość jazdy w bardzo zróżnicowanym terenie to dla mnie niezaprzeczalne atuty. Technika nie jest dla mnie najważniejsza i dla większości osób które znam, jeżdżących na Skikach również. Większość z nich zimą i tak nie jeździ na biegówkach, tylko traktuje skiking jako nową formę ruchu i tyle.

Owszem Skike są wolniejsze od nartorolek szosowych, i co z tego? Nie potrzebuję średnich prędkości powyżej 30 km/h. Moje to ok. 11-13 km/h. Ja latem, większość tras jeżdżę tylko w terenie. I to wcale nie najłatwiejszym. Ale tylko jeżdżąc w terenie mam największą frajdę z jazdy i po przejechaniu 15 km czuję każdy miesiąc.

Moim zdaniem czeplanie się rolek terenowych, że nie jeździ się w nich prawidłową techniką narciarską jest dyskusją czysto akademicką. Skoro wydzieliła się z tego osobna "dyscyplina" choć to też za duże słowo, to niech sobie będzie osobną formą ruchu i już. Ktoś kto będzie chciał jeździć prawidłową techniką imitującą narty biegowe, wybierze albo nartorolki szosowe, albo szynę z kołami terenowymi i złoży z nich nartorolki terenowe. A ktoś kto sport traktuje czysto rekreacyjnie i chce pojeździć od czasu do czasu, wybierze rolki terenowe Skike czy Powerslide, czy jeszcze innej firmy która wykona podobny sprzęt.

=====

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Matek - 08/08/2013 07:45

Hmm, z tym sprzętem to się jeszcze nie spotkałem 🍌

To jest podróbka wcześniejszej wersji Skike modelu V07-120, i to tak patrząc po zdjęciach trochę toporna. Jeśli zależy Ci na cenie, i nowy sprzęt jest dla Ciebie zbyt drogi, to moim zdaniem chyba lepiej poszukać Skike używanych w dobrym stanie.

Ale to tylko moje osobiste zdanie, które opieram na zdjęciach. Nie chcę do końca deprecjonować tego sprzętu nie widząc go na żywo. Zdarzały się też inne wersje które były produkowane, że tak powiem "na wzór" Skike, ale słyszałem różne opinie od kilku osób na ich temat. Ale nie testując czegoś osobiście trudno się na 100% odnieść do tego sprzętu.

=====